

Elżbieta Jundzill
Gdańsk

MALTRETOWANIE DZIECKA W RODZINIE (na przykładzie sytuacji w Holandii)

Rodzina jest środowiskiem, w którym dziecko przebywa od pierwszych chwil swego życia. W rodzinie zaspokajane są jego podstawowe potrzeby biologiczne i psychiczne. Dobrze funkcjonująca rodzina daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i akceptacji. Wśród całej populacji rodzin są jednak i takie, które stwarzają dziecku niekorzystne środowisko dla jego prawidłowego rozwoju. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogą być różne.

Jak wykazały badania przeprowadzone w Anglii, skłonni do maltretowania rodzice cechują się najczęściej:

- nieszczęśliwym dzieciństwem, w którym było obecne maltretowanie obniżające poczucie własnej godności, co powodowało wyizolowanie i małą odporność na stresy;
- wczesnym rodzicielstwem związanym z niedojrzałością emocjonalną;
- problemami natury psychologicznej, depresyjnością, podejmowaniem prób samobójczych;
- nadużywaniem alkoholu lub narkotyków;
- słabym zdrowiem;
- nieszczęśliwym związkiem małżeńskim, charakteryzującym się dysharmonią;
- trudną sytuacją materialną;
- społecznym wyizolowaniem¹.

Dzieci zagrożone maltretowaniem cechowało natomiast to, że:

- urodziły się wcześniej, zanim rodzice byli emocjonalnie przygotowani do rodzicielstwa;
- urodziły się chore lub z upośledzeniami, co powodowało dodatkową ilość stresów u rodziców;

- urodziły się inne niż tego oczekiwali rodzice, mniej inteligentne, utalentowane lub innej płci niż upragniona;
- urodziły się niechciane, z przypadkowej ciąży².

Pełne zrozumienie faktu, iż w niektórych rodzinach pojawia się maltretowanie dzieci, może nastąpić jedynie przez kompleksowe rozpatrywanie historii rodziny, indywidualnych charakterystyk dzieci i rodziców, społecznych i środowiskowych okoliczności, problemów medycznych i szans wystąpienia rodzinnego kryzysu³.

Peter Maher podkreślając konieczność zbadania biografii rodziców uzasadnia to tym, że dzieci fizycznie i emocjonalnie maltretowane mają wypaczony obraz relacji rodzic - dziecko. Gorzkie doświadczenia dzieciństwa mogą spowodować sytuację, że gdy sami staną się rodzicami i doświadczą stresu, powrócą do stosowania metod wyuczonych w dzieciństwie. Autor dodaje, że jedną z ważnych przyczyn tego, że niektórzy rodzice są bardziej skłonni do maltretowania dzieci, może być samotne rodzicielstwo i wynikająca z tego faktu niemożność konfrontowania problemów pojawiających się w wychowaniu dziecka z drugą osobą. Często przyczyną może być też niski poziom intelektualny rodziców⁴.

Dokładne badania dotyczące relacji między rodzicami a dziećmi w Holandii przeprowadził Frans J. van der Linden w średniej wielkości mieście (Roosendaal) i we wsi (Nipsen) znajdującymi się w katolickiej części Holandii. Frans J. van der Linden korzystał też z badań przeprowadzonych w tym samym czasie przez Hoogveld Instytut, dotyczących młodzieży holenderskiej i jej emancypacji. Badania w Roosendaal i Nipsen przeprowadzono wśród 270 uczniów (z których 235 mieszkało z rodzicami) w wieku od 14 do 21 lat. Badania Instytutu Hoogveld objęły 192 uczniów (z których 144 mieszkało z rodzicami) w tym samym przedziale wiekowym, w dużych miastach przemysłowych⁵.

Badane dzieci w większości miały dobre stosunki z rodzicami, chociaż związki z matką były lepsze niż z ojcem. Z zebranych danych wynika, że dziewczęta bardziej emocjonalnie były związane z ojcem (87%) niż chłopcy (75%). Stosunki między dziećmi a matkami okazały się lepsze w miastach niż na wsi. Matka była silnym, społeczno - emocjonalnym liderem w rodzinie. Pierwsza zauważała problem i zaczynała rozmowę z dziećmi na ten temat. Badania dowiodły również, że dziewczęta rozpoczynały częściej rozmowę na temat problemów je nurtujących niż chłopcy.

Zgromadzone przez badaczy dodatkowe dane wykazały, że dziewczęta częściej czuły, że nie należą do swojej rodziny (36%) niż chłopcy (14%). Wymienianymi przez dzieci przyczynami były najczęściej: kłótnie, brak lub nadmiar uwagi, brak odpowiedzi czy informacji na zadawane pytania, nie otrzymywanie tego, czego dzieci naprawdę pragnęły, poczucie, że rodzina jest zupełnie inna od nich, poczucie winy, nie akceptowanie chłopaka lub dziewczyny swojego dziecka przez rodziców.

Badane dzieci najczęściej były karane poprzez: ograniczanie wolności (46%);

kary fizyczne (31%); odbieranie przywilejów (12%); kary werbalne (krzyk) - 17% oraz zabranianie kontaktów towarzyskich (2%); zadanie nieprzyjemnej pracy (2%) i inne. Badania wykazały, że chłopcy byli częściej karani fizycznie (44%) niż dziewczęta (17%). Rodzice osiąkali swoje cele wychowawcze również poprzez: stosowanie przymusu, nagradzanie, poprzez autorytet rodziców, większą wiedzę i doświadczenie, autentyczną miłość i zrozumienie. W dużych miastach wychowanie konserwatywne (poprzez autorytet rodzica, siłę) było znacznie powszechniejsze niż w aglomeracjach miejskich.

Badane rodziny w 34% były rodzinami konfliktowymi. Frans J. van der Linden (na podstawie danych otrzymanych z ankiety) sporządził listę powodów, które były podstawą do ujawnienia się konfliktów w rodzinie:

1. łamanie zasad rodzinnych (późny powrót do domu, spóźnianie się na obiad);
2. problemy finansowe (prośba o wyższe kieszonkowe);
3. złe zachowanie poza domem (wandalizm, picie alkoholu);
4. chodzenie z kimś, zamieszkiwanie razem;
5. sprawy związane ze szkołą (złe oceny itp.);
6. kłótnie między rodzeństwem (dotyczące religii, polityki).

Większość kłótni mijała szybko, ale najczęściej badani reagowali na nie z niepokojem, mimo iż chłopcy mniej przejmowali się kłótniami rodziców (64%) niż dziewczęta (81%). Około 10% dzieci wolaloby mieszkać poza domem, co może oznaczać, że w rodzinach tych panowały sytuacje konfliktowe, i że dzieci te należały do grupy ryzyka. Czuli się w swoich rodzinach samotne i wyizolowane, doświadczały kar fizycznych i dochodziło w nich do psychicznego i fizycznego maltretowania dziecka.

Badania dotyczące maltretowania dziecka w rodzinie są w Holandii prowadzone systematycznie od szeregu lat. Od 1972 roku istnieje w tym kraju Bureaus Vertrowensartsen BVA (Biuro Lekarzy Zaufania) zajmujące się zbieraniem danych o przypadkach maltretowania dzieci, poradnictwem oraz medyczną pomocą, a także statystycznym szacowaniem zasięgu występowania tego problemu.

Dane rejestracyjne z 1983 roku donoszą, że BVA zanotowało 2619 dzieci maltretowanych (1275 chłopców i 1344 dziewcząt). Większość meldunków dotyczyło dzieci w wieku do 8 lat. 11,7% wszystkich przypadków stanowiły dzieci z poprzedniego małżeństwa. Chłopcy byli częściej fizycznie i/lub emocjonalnie maltretowani niż dziewczęta. Maltretowanych seksualnie było 12,2% dziewcząt i 2,2% chłopców. 2819 maltretowanych dzieci wychowywało się w 1638 rodzinach, w których było jedno lub dwoje rodziców. Na skalę całego kraju rodziny te stanowiły 12,2%. Relatywnie więcej maltretowanych dzieci pochodziło z rodzin samotnych matek niż ojców. Badania wykazały również, że w rodzinach posiadających czworo i więcej dzieci, 19,7% zarejestrowanych rodzin maltretowało dzieci. Rodziny te stanowiły 7,9% ogółu.

Badaczy interesowały także rodzaje problemów i trudności jakie występowały w zarejestrowanych rodzinach. Do najczęściej występujących zaliczano:

1. problemy między ex małżonkami lub partnerami - 48,8%;
2. nadużywanie alkoholu - 20,1% ;
3. uzależnienie od narkotyków - 9,5%;
4. choroba jednego z rodziców - 21,9%;
5. warunki mieszkaniowe - 10,7%;
6. bezrobocie - 15,8%;
7. trudności finansowe - 2,1%.

Badania wykazały, że najczęściej pojawiającą się kombinacją problemów było nadużywanie alkoholu występujące wraz z problemami: ex małżonkowie (322 rodziny - 19,6%). Wśród tych rodzin (128 przypadków) występował trzeci problem. Drugą najczęściej występującą kombinacją były kłopoty małżeńskie wraz z chorobą jednego z rodziców. Rodziny te stanowiły 10,6% (174 rodziny).

Rezultaty szczegółowych badań nad zarejestrowanymi rodzinami pozwoliły na wyciągnięcie następujących wniosków:

1. Duża liczba rodzin niepełnych, w których dochodzi do maltretowania dziecka może być uzasadniona przez fakt, że samotne rodzicielstwo stwarza wiele swoistych trudności, stresów socjalno - ekonomicznych: inna też (w porównaniu z rodzinami pełnymi) może być jakość interakcji między dzieckiem a rodzicami.
2. Liczba dzieci w rodzinie sama w sobie nie zwiększa niebezpieczeństwa występowania maltretowania. Jednakże czynnik ten może stanowić ryzyko jeżeli występują następujące zmienne:
 - małe umiejętności wychowawcze rodziców (niska kultura pedagogiczna rodziców).
 - mała różnica wieku między rodzeństwem;
 - wysoki stres socjalno - ekonomiczny (w ubogich rodzinach każde kolejne dziecko jest zagrożone maltretowaniem, takiej zależności nie zauważono w bogatych rodzinach);
3. Problemy między rodzicami były bardzo dotkliwe (rozwoły, przemoc, ciągłe kłótnie).
4. Choroba w rodzinie wśród zarejestrowanych przypadków maltretowania występowała znacznie częściej niż w skali kraju.
5. Warunki mieszkaniowe charakteryzowały dwa aspekty:
 - relacje między dziećmi a rodzicami pogarszały złe warunki mieszkaniowe,
 - maltretowanie było wynikiem społecznego wyizolowania (anonimowość w blokach).
6. Im więcej bezrobocia w danej okolicy tym więcej raportów o maltretowaniu dzieci docierało do Biura. Jednakże to czy bezrobotna rodzina będzie mal-

trętowała dziecko zależy od psychicznych jakości interakcji między rodzicami a dziećmi oraz emocjonalnego i socjalnego wsparcia otoczenia.

7. Chociaż zjawisko maltretowania wykrywane jest częściej wśród rodzin z niższych klas społecznych, może to być spowodowane warunkami środowiskowymi i ekonomicznymi, w jakich żyją: tanie mieszkania są akustycznie, co powoduje narzekania sąsiadów irytujące rodziców oraz informowanie BVA, co pozwala na wykrycie problemu. Zauważono także, że więcej meldunków o występowaniu maltretowania otrzymywano, jeśli biuro BVA znajdowało się w pobliżu (przeciętnie 35 na 100 000 mieszkańców, jeśli biuro było w pobliżu; 12 na 100 000 mieszkańców, jeśli było daleko). Badacze zaznaczyli, że powyższa interpretacja nie może być wykorzystywana do celów teoretycznych, ale winna pomóc zrozumieć problem i niektóre sytuacje rodzinne, które stwarzają groźbę zaistnienia zjawiska maltretowania (profilaktyka i pomoc).

Rodzaje maltretowania dziecka w rodzinie

1. Maltretowanie fizyczne

Ten rodzaj maltretowania obejmuje wiele różnych aktów przemocy: bicie, kopanie, rzucanie o ścianę, powodowanie poparzeń, uderzenie ciężkimi przedmiotami, rzemieniem i wiele innych. Stosowanie fizycznej przemocy w większości pozostawia ślady na ciele ofiar i jest najczęściej wykrywaną i diagnozowaną formą znęcania się nad dzieckiem. Może też skończyć się zejściem śmiertelnym ofiary. Fizyczne znęcanie się nad dzieckiem wiąże się bezpośrednio z agresją oraz karami fizycznymi stosowanymi przez rodziców. Agresja polega na użyciu siły dla ekspresji własnych uczuć i dla osiągnięcia założonego celu. Używana jest dla zastraszenia, manipulowania innymi (słabszymi) ludźmi, zaimponowania im, czasem też dla uzależnienia ich od siebie. Ma też funkcję pozytywną: samozachowawczą, obronną, ratującą⁶.

Wiele czynników wpływa na to, czy reakcja na określony bodziec (na przykład na uporczywy płacz dziecka) będzie agresywna. Poziom frustracji słyszącego płacz będzie miał wpływ na to, czy właśnie agresja będzie pierwszą reakcją. Odbierana umyślność frustrującego działania (dziecko płacze w pewnym celu - zdaniem rodziców) jest także pośrednim czynnikiem, tak jak postrzeganie pozycji prowokatora frustracji (własnego dziecka). Także zagrożenie czyjegoś poczucia własnej godności (miłości własnej) na przykład obrazu siebie jako rodzica, jest silnym wsparciem dla agresywnych impulsów⁷.

Maltretowanie fizyczne dzieci często bierze swój początek w akceptacji stosowania kar fizycznych. Według Edwarda Ziglera za 60% przypadków maltretowania dzieci w Ameryce odpowiedzialne jest karanie fizyczne. Z reguły

rodzic ma zamiar ukarać dziecko, a w rezultacie maltretuje je fizycznie. Naukowcy udowadniają, że fizyczne znęcanie się nad dziećmi będzie istniało tak długo, jak długo kary fizyczne będą społecznie akceptowaną formą dyscyplinowania dzieci⁸.

2. Maltretowanie psychiczne (emocjonalne)

Ten rodzaj maltretowania dziecka jest trudną do uchwycenia formą znęcania się. Mimo że nie pozostawia śladów jest równie niebezpieczne jak maltretowanie fizyczne. Powszechne jest straszenie dzieci przez rodziców oraz używanie licznego rodzaju wyzwisk. Rodzice narażają w ten sposób dziecko na niebezpieczeństwo obniżenia poczucia własnej godności, nieprawidłowy rozwój jego społecznych kompetencji i zdolności do budowania zdrowych i pozytywnych związków interpersonalnych⁹.

Naukowcy zgadzają się co do trudności w definiowaniu psychicznego (emocjonalnego) znęcania się nad dziećmi. The American Human Association w 1980 roku rozróżniła znęcanie się emocjonalne od emocjonalnego zaniedbania, określając mianem znęcania każde aktywne, intencjonalne zwymsłanie, krzyk, obrażanie lub inne skierowane wobec dziecka zachowanie, które niekorzystnie wpływa na jego dobre samopoczucie. Natomiast emocjonalne zaniedbywanie zostało określone jako pasywna lub pasywno - agresywna nieuwaga wobec emocjonalnych potrzeb dziecka, jego wychowania i emocjonalnego dobrego samopoczucia¹⁰.

James Garbarino, Edna Guttman i Janis Wilson Seeley definiują psychiczne maltretowanie jako jednomyślny atak dorosłego na rozwój własnej i społecznej kompetencji dziecka, wzorzec psychicznie destruktywnych zachowań przyjmujących następujące formy:

1. odrzucenie (dorosły odmawia uznania wartości dziecka i słuszności jego potrzeb);
2. izolowanie (dorosły odcina dziecko od normalnych, społecznych doświadczeń, przeszkadza dziecku w nawiązywaniu przyjaźni i sprawia, że dziecko czuje się osamotnione w świecie);
3. terroryzowanie (dorosły werbalnie atakuje dziecko, kreuje atmosferę strachu, słownie napastuje i straszy dziecko, sprawia, że dziecko wierzy, że świat jest wrogi i kapryśny);
4. ignorowanie (dorosły pozbawia dziecko podstawowych zachęt, bodźców reagowania, tłumiąc emocjonalny i intelektualny rozwój dziecka);
5. powodowanie rozkładu moralnego „corrupting” (dorosły stymuluje dziecko do angażowania się w destrukcyjne, antyspołeczne zachowania, wzmacnia opór i nieposłuszeństwo, powoduje nieprzystosowanie dziecka do normalnych, społecznych doświadczeń)¹¹.

Gunther Klosinski wymienia jako kolejne formy psychicznego maltretowania także:

- poniżanie (upadlanie dziecka) oraz
- eksploatowanie (wykorzystywanie dziecka)¹².

3. Seksualne maltretowanie dzieci

Seksualna eksploatacja dziecka obejmuje sytuacje, w których dziecko jest fizycznie lub psychicznie zmuszane do seksualnej aktywności z dorosłym. Zawiera w sobie motyw ekonomiczny lub społeczną czy psychologiczną nagrodę dla dziecka (na przykład dziecięca pornografia jest bezpośrednim produktem seksualnego znęcania się nad dziećmi)¹³.

Obecne statystyki są mniej więcej zgodne co do faktu, że w około połowie przypadków seksualnego maltretowania dzieci sprawcą jest członek rodziny, w mniej więcej 40% osoby znane dziecku, a w 10% napastnikiem jest obcy¹⁴.

Przemoc seksualna może nie pozostawiać śladów na ciele w postaci sińców, zdrapań, krwawień, pęknięć błon śluzowych itp. W większości przypadków dzieci wykazują zmiany w zachowaniu, reakcjach, uczuciowości objawiające się w:

- zaburzeniach snu, koszmarach i lękach nocnych, niezrozumiałym pojawianiu się dolegliwości somatycznych (bólów brzucha, głowy, wymiotów, nudności);
- lęku, strachu, fobiach - izolowanie się dziecka, zachowania agresywne (płaczliwość, uporczywe trzymanie się rodziców); nadpobudliwość ruchowa, masturbacja;
- problemach z nauką;
- depresjach, przygnębieniu i smutku;
- lękach ujawniających się nagle wobec rodzica danej płci;
- nieoczekiwanym, nagłym zainteresowaniem się seksem¹⁵.

Następstwa seksualnej przemocy wobec dzieci są długotrwałe i negatywnie wpływają na ich życie dorosłe. Często występuje ucieczka w amnezję. Odległe następstwa przemocy seksualnej obejmować mogą cechy somatyczne (bezsensowność, bóle głowy, miednicy; choroby psychosomatyczne, zaburzenia miesiączkowania); seksualne (brak orgazmu, impotencja u mężczyzn, promiskuityzm, prostytutka, gwałty). Zaobserwowano też alkoholizm, tendencje samobójcze, zachowania agresywne, obniżoną samoocenę¹⁶.

Wszystkie wymienione rodzaje maltretowania dziecka w rodzinie mogą być przyczyną zgonu dziecka (w przypadku maltretowania fizycznego); trwałego uszkodzenia w postaci blizn, deformacji, niedożywienia, infekcji, problemów z uzębieniem, wzrokiem, słuchem oraz innych zaburzeń. Maltretowanie dziecka wpływa także niekorzystnie na jego sferę życia emocjonalnego - dzieci

maltretowane są agresywne, mają niską samoocenę, wykazują brak zaufania do siebie i innych, skłonności do niekorzystnych związków interpersonalnych oraz wyjątkowe przywiązanie lub odcięcie się od rodziny.

Maltretowanie doznane w dzieciństwie ma też długotrwałe konsekwencje odbijające się w okresie młodzieńczym i w życiu dorosłym ofiar. Istnieje ryzyko, że dzieci maltretowane obiorą jedną z destrukcyjnych dróg życia, chociaż nie wszystkie negatywne efekty są manifestowane w nieudanym postępowaniu i przez to mogą być nierozpoznawalne przez otoczenie. Często ujawniają się u dobrze funkcjonujących jednostek, są bolesne. Na formę w jakiej ujawnią się konsekwencje maltretowania w życiu dorosłym korzystnie wpływać mogą długotrwałe terapie i sposoby otrzymywanej pomocy profesjonalnej, koniecznej dla poprawy zdrowia psychicznego, zdewastowanego psychologiczną traumą.

PRZYPISY

- ¹J. Roberts, 'Some Families More Vulnerable to Child Abuse? W: Early Prediction and Prevention to Child Abuse, red. K. Browne, C. Davies, P. Stratton, Chichester 1988, s. 45
- ²Ibidem s. 47
- ³Ibidem, s. 48 - 51
- ⁴P. Mahler, *Child Abuse: The Educational Perspective*, Oxford 1987, s. 40 - 42
- ⁵Badania RE Frans'a van der Leinden, badania YE Youth Emancipation, Adolescent Lifeworld: Theoretical and Empirical Orientations in Socialization Processes of Dutch Youth, Den Haag 1991, passim
- ⁶A. H. Williams, *The Nature of Aggression*. W: *The Challenge of Child Abuse*, red. A. W. Franklin, New York - London 1977, s. 161 - 165
- ⁷S. Feshbach, *Child Abuse and the Dynamics of Human Aggression and Violence*. W: *Child Abuse: An Agenda for Action*, red. G. Gerbner, C. J. Ross, E. Zigler, New York 1980, s. 48 - 52
- ⁸E. Zigler, N. W. Hall, *Psychical Child Abuse in America: past, present and future*. W: *Child Maltreatment: Theory and research on the causes and consequences of child abuse and neglect*, red. D. Cicchetti, V. Carlson, Cambridge 1989, s. 39 - 57
- ⁹J. Garbarino, E. Guttman, J. W. Seeley, *The Psychologically Hattered Child*, London - San Francisco 1987, s. 1 - 7
- ¹⁰G. Klosinski, *Psychological Maltreatment in the Context of Separation and Divorce*. „Child Abuse and Neglect” 1993, nr 17, s. 558 - 559
- ¹¹J. Garbarino, E. Guttman, J. W. Seeley, op. cit., s. 6 - 9
- ¹²G. Klosinski, op. cit., s. 559
- ¹³C. R. Hartman, A. W. Burgess, *Sexual Abuse of Children*. W: *Child Maltreatment*, red. D. Cicchetti, V. Carlson, Cambridge 1989, s. 98
- ¹⁴R. Conte, *Progress in Treating the Sexual Abuse of Children*. „Social Work” 1984, s. 258 - 263
- ¹⁵Z. L. Starowicz, *Przemoc seksualna*, Warszawa 1992, s. 40 - 48
- ¹⁶A. Pacewicz, *O nadużyciach seksualnych wobec dzieci*. Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości, Warszawa 1992, s. 15 - 19